

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

BY OŚRODKA KARTA

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr 17/136, cena 10 zł
Dwutygodnik, wydanie A. 31 sierpnia – 14 września 1986 r.

ROCZNICE 1 i 17 WRZEŚNIA Przed 47 laty Polska stanęła do walki z Niemcami. Opuszczona przez sprzymierzone potęgi – przeciw największej doborowej armii ówczesnego świata.

Na gwałt odpowiedziliśmy siłą. Przez 5 tygodni zasypany gradem bomb, atakowani z lądu, powietrza i morza, stawialiśmy opór najeźdźcy. W walce tej obok żołnierza stawał cywil. Płynęła krew wszystkich klas, stanów i narodowości zamieszkujących II Rzeczpospolitą. A gdy dobywaliśmy wszystkich sił, gdy broniły się nasze główne punkty oporu, a połowa terytorium wolna była jeszcze od Niemców, runęła na nas druga totalitarna potęga – Związek Radziecki – łamiąc podpisany pakt o nieagresji. Zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow, z 23 sierpnia 1939 r., obaj agresorzy podzielili się Polską.

Ale we wrześniu 1939 broniliśmy nie tylko Ojczyzny. Stanęliśmy wtedy po stronie demokracji i wolności. Przegraliśmy, ale od tamtego września raz po raz zrywamy się do walki za słuszną sprawę – za sprawiedliwość i solidarność, za sprawę, która ostatecznie zwycięży.

Redakcja

Fragmety kazania wygłoszonego przez Jana Pawła II, 26 sierpnia br. podczas nabożeństwa odprawianego z okazji święta Matki Boskiej Częstochowskiej:

...Pamiętamy, że w tych sierpniowych dniach 1980 roku kształtowały się pamiętne umowy społeczne w Gdańsku, Szczecinie, w końcu w Jastrzębiu na Śląsku. W umowach tych wyraził się duch narodu, który chce, który dąży do rozwiązywania problemów społecznych i moralnych na drodze dialogu z przedstawicielami władzy. Dialog taki jest dowodem poszanowania społeczeństwa ze strony władzy, jest dowodem uznania jego autentycznej podmiotowości (...)

Oczywiście, że przychodząc na Jasną Górę pragniemy przynieść tam wszystko co Polskę stanowi, tak jak przynieść wszystko to co dobre, wszystko to co najlepsze. Jesteśmy przekonani, że nie brak na naszej ziemi również tego dobra, nie brak go w różnych dziedzinach życia, również życia społecznego, życia rodzinnego, życia indywidualnego, osobistego. Nie brak tego dobra w sercach naszych rodaków, nie brak go w sercach młodego pokolenia. Jakimś wyrazem tego są choćby te liczne pielgrzymki, które w ciągu m-ca sierpnia z całej Polski podążają na Jasną Górę... modlimy się o to, ażeby to dobro rosło, żeby go było coraz więcej, żeby go nie ubywało; żeby Polska miała właściwe, należne sobie miejsce w wielkiej rodzinie narodów Europy i świata; żeby człowiek w Polsce żył pełnią życia ludzkiego a także chrześcijańskiego, bo w większości jesteśmy przecież ochrzczeni; żeby człowiek w Polsce rozwijał się w oparciu o te podstawowe prawa, na które zwrócił kiedyś uwagę Jan XXIII. Podkreślił je w swej encyklice „Pacem in terris”: prawo do prawdy, prawo do wolności, prawo do sprawiedliwości i do miłości. O to się modlimy (...)

Nie chcemy ażeby życie społeczne, życie narodu było podporządkowane jakimś ślepym prawom historii, jak to się czasem mówi. Chcemy, żeby było ono owocem społeczeństwa złożonego z ludzi dojrzałych, świadomych i odpowiedzialnych. To jest przedmiot naszego pielgrzymowania. To jest również przedmiot naszej modlitwy w dniu dzisiejszym. Pragniemy, ażeby życie ludzkie na naszej ziemi stawało się coraz bardziej ludzkie, coraz bardziej godne człowieka zarówno gdy chodzi o charakter osobowy jak i o charakter społeczny...”

31 SIERPNI 1986 W odprawianych tego dnia w całym kraju mszach św. za Ojczyznę, Solidarność i w intencji uwolnienia więźniów politycznych uczestniczyły rzesze Polaków. Po takich mszach w Nowej Hucie i w Łodzi zawiązywały się pochody (ok. 1 tys. osób). Pochód w Nowej Hucie został zaatakowany przez milicję. W Gdańsku Lech Wałęsa złożył kwiaty pod Pomnikiem. We Wrocławiu milicja i wojsko szczelnie _____ c. d. na str. 3 _____

Jedynym działem gospodarki PRL, który rozwija się w miarę normalnie jest rolnictwo. Mimo ograniczeń w sprzedaży nawozów i braku maszyn, pogoda i wysiłek chłopów zaowocowały kolejnym rokiem urodzaju. Tym bardziej trzeba nam pamiętać o tych, którzy są prześladowani za obronę podstaw chłopskiej gospodarki, o represjonowanych działaczach NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Poniżej list do jednego z nich – najstarszego więźnia politycznego, 74-letniego Józefa Teligi i sylwetka Henryka Trębacza. red.

LIST DO JÓZEFA TELIGI

Przyjacielu Nasz! Już rok dobiega jak znów wciągnęto Cię do więzienia, tym razem – jak wiesz niosta – pod dziękim pretekstem art. 123–128: „Kto mając na celu pozabawienie niepodległości ... czyni przygotowania...”

Znają Cię chłopci – Drogi Ich Przyjacielu – znamy i my Twoją ofiarą służbę właśnie niepodległości – szczególnie od 1 września 1939 r. Protestowaliśmy przeciwko potwarzy takiego oskarżenia – protestowały setki rolników polskich składając podpisy pod apelem o Twoje uwolnienie.

I może pod wpływem protestów i żądań zaparagrafowano oskarzenie na niepomierne łagodniejsze – art. 282: „Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości ... w celu wywołania niepokoju ... Któż zatroskany sytuacją ojczyzny nie pragnąłby wesprzeć niepokoju o jej los? Przecież na forum międzynarodowym w Nowym Yorku i Sekretarz P Z P R zapewniał, że w P R L robić wolno to o co Ty teraz w tej złagodnionej formie jesteś oskarżany.

Zdjęcie Twojej sprawy z wokandy z 12 sierpnia

Mało kto wie i pamięta o więzionym bez przerwy od wprowadzenia stanu wojennego działaczu chłopskim – Henryku Trębacz. Poniższa relacja, o nim przesłał nam Tadeusz Lenkiewicz, brat Antoniego. Obaj bracia wraz z Bogdanem Giernikiem wyszli na wolność w sierpniu b.r. (wszyscy trzej byli więzieni od 11 XI 1985 – kiedy to porwano A. Lenkiewicza spod kościoła, w którym miał prelekcję). red.

SPRAWA HENRYKA TRĘBACZA

H. Trębacz, ur. w 1951 r., jest z Di. Śląska, spod Bolesławca. Ukończył studia pedagogiczne. W 1981 r. zakładał „Solidarność” rolniczą i był członkiem 7-członowego Prezydium Ogólnopolskiego Kom. Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, który został zarejestrowany 12 maja 1981 r. Był tego Prezydium sekretarzem i rzecznikiem prasowym. Internowany w Warszawie 12 grudnia 1981 r., przebywał w Białejce wśród czołowych działaczy „Solidarności”. 10 grudnia 1982 r. przeniesiono go do aresztu na Rakowiecką w W-wie i zamieszano w afere łapówkarską w F S O w związku z zakupami samochodów, osobowych dla potrzeb służbowych „Solidarności” Rol. Indywidualnych. W procesie w 1983 r. na podstawie fałszywego i oszczerczego oskarżenia, w oparciu o domniemania, skazano go na 4 lata więzienia. Tego procesu mógł Henryk uniknąć, gdyby zgodził się, jak inni jego koledzy z Janem Kulajem na czele, na odpowiednio poniżające deklaracje, lub nawet na emigrację. Był jednak przekonany, że fałszywe oskarżenie zostanie skompromitowane. Roczno internowania nie zaliczono mu na poczet kary pozabawienia wolności. Czas jego uwięzienia kończy się 10 grudnia 1986 r.. Jest traktowany jako niebezpieczny

b.r. musi być odczytane, że nie starcza dowodów nawet i na takie oskarżenie.

Ale Teliga siedzi nadal, choć za takie pomawiane przewiny normalnie się nie trzyma w areszcie. Jest to wyraz szczególnego traktowania Ciebie – seniora więźniów politycznych ostatniego dziesięciolecia. Chłopci tym wyraźniej uświadamiają sobie, że stosunek do ich przedstawiciela jest wyrazem stosunku do nich samych. Sztyfowym okazał się trud próby zastraszenia. Nie zapomnia chłopci o swym przedstawicielu w dniach swoich zniwyrnych swiat – dożynek, od najbliższych począwszy – 24 VIII w Lesku, 31 VIII w Rzeszowie, 7 IX w Częstochowie i wielu innych miejscowościach.

Wierzmy, że wkrótce będziemy razem, również w pracy społecznej i politycznej jak dotąd. Pozwól, Drogi Przyjacielu, że niniejsze słowa przekażemy innym naszym najbliższym.

Michał Bartoszcze, Stawiecín k/Nowrocławia
Janusz Pożek, Kolonia Górna, 21–010 Milejów
Tadeusz Nawrocki, 00–564 W-wa, ul. Koszykowa 3
Antonina Komorowska, 02–530 W-wa, Kielecka 41
Warszawa, dn. 16 VIII 1986 r.

więzierni polityczny. Przez minione miesiące i lata w różnych zakładach karnych był szczególnie izolowany i ograniczany w kontaktach ze współskazanymi. Wszędzie służba więzienna wiedziała, że ma do czynienia z więzionym politycznym, działaczem „Solidarności”. Tymczasem wielu małouczynnych zwolenników „Solidarności” wzięło za dobrą monetę oskarżenie i kryminalne skazanie Henryka.

H. Trębacz jest praktykującym katolikiem, znawcą spuścizny ideowej Wincentego Witosa – wykażal się dużymi zdolnościami organizacyjnymi, hartem ducha. Można sądzić, że dlatego właśnie dotyka go mściwość władz. Nie zastosowano wobec niego żadnej amnestii ani przedterminowego zwolnienia po odbyciu 2/3 kary. Dopiero od lata 1985 r. w Z K nr 2 w Strzelcach Opolskich dopuszczono go do pracy (nakładczej w celi) i niektórych zajęć kulturalno-osiwiatowych (jego hobby to muzyka, prowadził zespół muzyczny). W jego otoczeniu zawsze znajdują się donosiciele. Moje spotkanie i kontakty z Henrykiem Trębaczem w ZK w Strzelcach Opol. w okresie od 4 stycznia do 11 sierpnia b.r. były ostodą mego tam pobytu. Tadeusz Lenkiewicz
Wrocław, sierpień 1986 r.

NIE SIEJE A ZBIERA Naczelnik Gminy w Zgorzelcu jest właścicielem 10 hektarowego gospodarstwa. Rzecz zwykła. Lecz pan Naczelnik jest gospodarzem nie byle jakim: nie orze i nie sieje a zbiera. Po prostu pole Naczelnika obrabia zakład rolny w Jędrzychowicach należący do PGR. Zgorzelec.

(Inf. wt.)

FRASYNIUKA, LESZKA MOCZULSKIEGO, BOGDANA RILIKA, PIOTR BRANIMCZYK, BOGDANA RILIKA, TADEUSZA JEDYNAKA, DOMAGAMY SIE UWOLNIENIA WŁADYSŁAWA CZESŁAWA BIELECKIEGO, TADEUSZA JEDYNAKA, CZESŁAWA BIELECKIEGO, TADEUSZA JEDYNAKA, DOMAGAMY SIE UWOLNIENIA WŁADYSŁAWA CZESŁAWA BIELECKIEGO, TADEUSZA JEDYNAKA

OŚWIADCZENIE W okresie legalnego działania NSZZ „Solidarność” zostaliśmy wybrani bądź powołani do pełnienia różnych funkcji w Związku. Przyjmując je podjęliśmy tym samym wobec wszystkich członków i sympatyków „Solidarności” zobowiązanie walki o stworzenie społeczeństwu polskiemu, ludziom pracy w naszym kraju możliwości realizacji aspiracji i godziwych warunków życia. Z tego moralnego zobowiązania nikt i nic nie może nas uwolnić. Wyrazamy pełną solidarność z przewodniczącym Związku Lechem Wałęsą.

Dlatego uważamy za swój obowiązek publicznie głosić swoje najwyższe zaniepokojenie sytuacją kraju i warunkami życia ludzi pracy. Wiadomo, że polityka gospodarcza i społeczna władz partyjno-państwowych spycha coraz szersze kręgi społeczeństwa polskiego w nędzę, powoduje wzrost zachorowań i umieralności, zmusza ludzi do pracy ponad siły często w warunkach szkodliwych dla zdrowia, rujnuje kraj. Rządowy program społeczno-gospodarczy na lata 1986-90 zakłada najniższy w historii PRL wzrost płac realnych, a dzieje się to po 25% spadku tych płac w 1982 r. Wprowadzane i przygotowywane zmiany w prawie pracy mają uniemożliwić wszelką obronę przed wyzyskiem.

Przyłączamy się do apelu TKK o uczynienie września 1986 r. miesiącem zmobilizowanej walki w obronie warunków pracy i życia polskiego społeczeństwa.

Henryk Jurczyk, Grażyna Staniszevska (Bielsko Biąta), Stefan Pastuszewski, Jan Rulewski, Antoni Tokarczuk (Bydgoszcz), Marek Gabrys, Andrzej Gorczyca, Michał Luty, Herbert Renert, Janusz Reydych, Andrzej Rozpłochowski (Katowice), Jan Ciesielski, Mieczysław Gil, Stanisław Handzik, Edward Nowak (Kraków), Jerzy Kropiwnicki, Grzegorz Palka, Andrzej Słowik (Łódź), Włodzimierz Blajerski (Lublin), Grażyna Przybylska-Wendt, Stanisław Rusinek, Piotr Szczepański (Płock), Lech Dymarski, Janusz Pałubicki (Poznań), Anna Urbanowicz (Skiernewice), Grzegorz Durski, Marian Jurczyk, Stanisław Wądołowski (Szczecin), Antoni Stawikowski (Toruń), Zbigniew Janas, Maciej Jankowski, Marek Kulerski, Jacek Kuron, Kiszysztof Lypacewicz, Mirosław Odorowski, Janusz Oryszkiewicz (Warszawa), Piotr Bednarz, Barbara Labuda, Józef Pinior, Jan Winnik (Wrocław), Alina Pierkowska, Leszek Switek (Gdańsk)

31 SIERPNIĄ 1986 obstawiły kościół przy Al. Pracy, legitymowano i zatrzymano, zwłaszcza młodych, udających się na nabożeństwo. Łącznie przed i po mszy przewieziono na komendę przy ul. Jaworowej ponad 100 osób. Tablica Solidarności przy ul. Grabiszynskiej była zablokowana przez MO. Kobieta z 3 dziećmi (w wieku ok. 10 lat), której udało się złożyć kwiaty pod Tablicą, została zmuszona do ich zabrania i przewieziona na komendę (dzieci pozostały bez opieki). Cmentarz Grabiszynski, gdzie pochowany jest Kazimierz Michałczyk zastrzelony 31 sierpnia 1982 r. zamknięto, a ludzi, którzy sobie znanymi sposobami przedostali się na jego teren odwiezono do komisariatu.

Wezwania podziemia do uczczenia tego święta Solidarności spowodowały, w głównych ośrodkach robotniczego oporu, mobilizację dużych sił policyjnych. Świadczy to o nieprzemijającym strachu władzy przed społeczeństwem. red.

ODNOWA W POKUCIE I POJEDNANIU pod takim hasłem wyruszyła 6 sierpnia sprzed katedry VI Wrocławskiej Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Jej liczebność była bliska ubiegłorocznej (ok. 15 tys.). Główna intencja pielgrzymki - uwolnienie więźniów sumienia. Na trasie, obok wygłaszanej przez duszpasterzy nauki na temat sześciu prawd wiary, pielgrzymi wysłuchali m.in. prelekcji o ruchu „Wolność i Pokój”, o katastrofalnym zagrożeniu środowiska naturalnego w Polsce, o osobach aktualnie więzionych w PRL z przyczyn politycznych oraz recitalu pieśni patriotycznej. Niesiono mnóstwo transparentów: „Pokój, Miłość, Prawdę, Solidarność niosą Maryji pielgrzymi”, „Mam VI lat - NSZZ Solidarność Wrocław”, „Pojednajmy się z Bogiem i między sobą”, „Prawo Ewangelii programem Narodu”, „Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego”, „Solidarność Walcząca”, „O wolność dla Władka prosimy Cię Panie” i wiele innych. Z grupą wrocławską szła 100-osobowa grupa Francuzów instruktorów skautingu. Pogoda na ogół dopisywała, jedynie jednego dnia pielgrzymi szli w strugach deszczu i huku burzy. Przez całą długą drogę spotykała ich serdeczność i gościnność mieszkańców udekorowanych, zwykle, wiosek. 15 sierpnia na watach jasnogórskich odprawiona została uroczysta msza św. z kazaniem ks. Prymasa. (Inf. w.ł.)

W ostatnich 6 latach wyemigrowało na Zachód ponad 500 tys. Polaków. Z przyczyn ekonomicznych, politycznych, z braku nadziei na poprawę swego losu. Wyjeżdżają najczęściej ludzie młodzi, energiczni, specjaliści, którzy w innych warunkach ustrojowych mogliby tutaj budować dobrobyt sobie i Ojczyźnie. Te, zwykle trudne, indywidualne wybory sumują się w bolesny ubytek substancji narodowej. Nic jednak nie usprawiedliwia policyjnych zakazów i szykan paszportowych „za karę”. Takie postępowanie władz tylko mnoży społeczne frustracje i poszerza kręgi pragnących opuścić kraj.

Poniżej pismo pana D. Olszewskiego, męża obywatelki amerykańskiej, która temu władze nie chce udzielić paszportu, gdyż, jak przypuszczamy, „naraził się” biorąc publiczny udział w akcji na rzecz uwolnienia Wł. Frasyniuka. red.

Dariusz Olszewski, 50-349 Wrocław
ul. Sienkiewicza 49/13

Wrocław, 12.08.1986 r.

Naczelnik Wydziału Paszportowego, W R O C Ł A W

Wnoszę o wydanie zgody na wyjazd stały z Polski z przyczyn politycznych. Decyzja moja podkrotowana jest wewnętrznie sprzeciwem wobec stosunków politycznych panujących w kraju, przy jednoczesnym braku możliwości legalnego wpływan.a w kierunku ich demokratyzacji.

Nawet działalność humanitarna na rzecz uwolnienia Władysława Frasyniuka i innych więźniów politycznych zakończyła się dla mnie dwukrotnym aresztowaniem, kolegiami kamnymi oraz cofnięciem paszportu na wyjazd czasowy, ponieważ wyjazd mój za granicę byłby „szkodliwy dla interesów P R L”.

Od czasu wprowadzenia stanu wojennego jestem wraz z rodziną systematycznie represjonowany. Z dniem 17 grudnia 1981 roku zostałem skreślony ze stanu druzyny ratowniczej kopalni „Rudnia”, gdyż „w dniach strajku zgłosiłem się do osób kierujących akcją protestacyjną w celu pełnienia dalszej służby ratowniczej w tych nadzwyczajnych okolicznościach”. Byłem wielokrotnie bezpodstawnie zatrzymywany przez pracowników S.B. bez wyjaśnień i podania motywacji. Wraz z rodziną narażony byłem na rewizje w domu. Żona moja, będąc w zaawansowanej ciąży, została represyjnie zwolniona z pracy na Politechnice Wrocławskiej, a 11.02.1986 porwana z mieszkania przez pracowników S.B. pod pozorem „uzupełnienia formalności wizowych”. Zatrzymana w areszcie była szantażowana widniejącym więzieniem.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że odebranie mi, z przyczyn politycznych, paszportu uniemożliwia mi połączenie się z żoną i dzieckiem. System zalegalizowanego bezprawia, którego owocem są powyższe represje zmusza mnie do wystąpienia z niniejszym wnioskiem.

ZBIERANIE UJAWNIENI 28 sierpnia br. w komendzie na Jaworowej we Wrocławiu zażądano od 22 pracowników Technikum Kolejowym ujawnienia – rzekomo

działającej tam struktury „Solidarności”. Przy tej okazji przeprowadzono rewizje w ok. 10 mieszkaniach i w szkole oraz przesłuchano 30 osób. Jako dowody przedstawiono listy członków „Solidarności” sporządzone stanu wojennego, prywatne zapiski z inicjałami, symbolami, liczbami itp. Sugerowano, że są to aktualne dane osób płacących składki i pobierających zasiłki. Grożono, namawiano i wreszcie ... proszono o podpisywanie „Oświadczeń o ujawnieniu”. A o ile chcą działać – proponowano ... wstąpienie do neo-związków.

Przestrzegamy każdego zbierającego i placącego składki: nie myśl o przyszłych rozliczeniach, bo może się zdarzyć, że będzie cię rozliczać S.B. Skończ z biurokracją podziemną. Płać tylko temu komu ufasz. Nasza działalność ma opierać się o zaufanie a nie o kwity.

Effektem policyjnej akcji w Technikum Kolejowym jest sankcja prokuratorska dla pani mgr Ewy Witek, przew. „Solidarności” i zebranie kilkudziesięciu (niestety!) oświadczeń od zastraszonych pracowników. I znowu przeczytamy pewnie w gazetach i obejrzymy w Noconiku TV o kolejnej grupie, która „zaprzestała wrogiej działalności” – zbierania drobnych składek i pomagania sobie nawzajem. Natomiast pani E. Witek – pedagog szanowany przez kolegów i młodzież oczekuje na rozsadek prokuratora lub ... na kolejną amnestię.

Kama

OSTATNIO ARESZTOWANO WE WROCŁAWIU: 1) Stanisław Kosciów, lat 36, zam. Chorwacka 70 m 7, były przew. „Solidarności” w „Chemitexie”, obecnie pracownik „Dekaru”, 2) Bogdan Karauka, 137, prac. „Chemitexu”, 3) Stanisław Dalczyk, l. 37, zam. Chorwacka 68/2, prac. „Chemitexu” – osoby te zatrzymano 26 VIII br. Wcześniej, 14 VIII br. zatrzymano uczniów: 1) Sławomira Kowalika, l. 17, zam. Popowicka 76/13, III LO, 2) Adama Samuela, zam. Czarnieckiego 44/5, abs. LO, 3) Roberta Prusa, l. 18, zam. Jelenia 54/3, ZSME –MI Techn. (otrzymał sankcje prokuratorską).

DZIĘKUJEMY Lech-500, DA – GA-1500, Jaworowa-5000, Tor-1750, Słodowy-300, Milan-1000 b. dziękujemy, Gniewko-2000, Harcerz-600, Szczerbiec-700, Iwon-1000, Maria Wiktoria-1000+2x1000, Czerwcowi-1000, Kum-1000, Ośmiord sympatyków-270 \$, CSS-CleVe-50 \$, Brytan-100 F, ADP Eryk-leki, Dziękujemy za bezinteresowną pomoc i współpracę Adamowi K., Grisy, Marysi, Piotrowi L. Geli z M. i „Krupie”. Za kartki żywn.: Leszmianka, Czterdziestolatka, Anna Międzydroje, Zietona Góra, Wrzos+1000. Na FPR: Karolina-300, Zośka-3000, Pegaz-300+kartka, Niedopłata DiP-3000, Dla Drukarzy-1100, FPR-500.

SW nr 17/136 zamkn. 2:IX 1986 r.
Przełącz znajomym, prześlij na wieść!

Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej
NIE PIJ – WE WRZEŚNIU RÓWNIEŻ